



KS. WALDEMAR PACKNER

redaktor wydania

Starsi Czytelnicy być może pamiętają, gdy z całymi rodzinami chodzili na mecze. Dziś nie najlepsza gra polskich zespołów przekłada się często na stadionowe burdy, a porządku na każdym meczu pilnują setki policjantów. Przed nami organizacja Euro 2012. Ważne jest nie tylko pytanie, czy do tego czasu zdążymy wybudować nowe stadiony, ale czy zapełnimy je kulturalnymi kibicami? Czy za kilka lat ponownie całe rodziny zasiądą na stadionowych trybunach. Więcej na str. IV i V. ■

ZA TYDZIEŃ

- KAMIEŃ ŚLĄSKI ŚWIĘTUJE 750-LECIE ŚMIERCI ŚW. JACKA
- Rozmowa z o. Arkadiuszem Nowakiem, nowym prowincjałem kamilianów w Polsce
- Dzień modlitw o świętość kapłanów w Miasteczku Śląskim

Spotkanie naszych biskupów z ks. Markiem Gancarczykiem

„Gość” dziękuje za gościnę



ROMAN KONZAL

Biskupi gliwicy Jan Wiczorek i Gerard Kusz spotkali się z ks. Markiem Gancarczykiem oraz pracownikami naszej redakcji.

Przez ostatnie 12 lat redakcja mieściła się w jednym z pomieszczeń kurii diecezjalnej. W związku z planowanym powołaniem Sądu Biskupiego zaistniała konieczność zwolnienia zajmo-

wanego miejsca. Dzięki pomocy i życzliwości ks. Krzysztofa Śmigieiry przenieśliśmy się do sośnickiej parafii św. Jacka. – Dziękuję za te lata, kiedy gliwicka redakcja mieściła się w kurii – powiedział ks. M. Gancarczyk. – Zawsze byłem przekonany o wielkiej życzliwości i przychylności biskupów diecezji gliwickiej.

Spotkanie było również okazją do rozmowy na te-

Tort z napisem – „Gość” dziękuje za gościnę – smakował wszystkim pracownikom kurii

mat zadań, które stoją przed edycją diecezjalną „Gościa” oraz do wymiany poglądów na temat tygodnika. – Takie szczere rozmowy zawsze służą temu, aby praca dziennikarzy katolickiego pisma była jeszcze bardziej rzetelna i jak najlepiej służyła Kościołowi lokalnemu – powiedział po spotkaniu redaktor naczelny „Gościa”. ■

PUCHARY ROZDANE



PAWEŁ JUREK

Najlepsze ministranckie zespoły walczyły w hali gliwickiej Sośnicy o mistrzostwo diecezji w piłce nożnej. Po długiej rywalizacji, która rozpoczęła się jeszcze w ubiegłym roku, poznaliśmy nowych mistrzów. W sumie do walki przystąpiło 216 drużyn. W drodze po puchar mistrzowie musieli pokonać trzy szczeble rywalizacji. Po wielu emocjonujących spotkaniach Puchary Księdza Biskupa zdobyli ministranci z parafii: Przemienienia Pańskiego w Tarnowskich Górach Bobrowniach (szkoły podstawowe), MB Matki Kościoła w Lisowie (gimnazja), MB Różańcowej w Zabrze Grzybowicach (szkoły ponadgimnazjalne). Teraz przed nimi występ w mistrzostwach Polski ministrantów. ■

Dekoracja zwycięzców. Puchar w rękach kapitana drużyny z Zabrze Grzybowic

Zło nie jest wszechmocne



ROMAN KONZAL

Bp Gerard Kusz dziękował Matce Bożej za powrót do zdrowia

RUDY. W święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny 31 maja bp Gerard Kusz przewodniczył liturgii w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Pokornej, które w tym dniu obchodzi swój odpust. Była to też VII rocznica koronacji tamtejszego obrazu koronami poświęconymi przez Jana Pawła II w Gliwicach. Komentując przeznaczoną na ten dzień Ewangelię o spotkaniu św. Elżbiety z Maryją,

ksiądz biskup podkreślił, że jest to tekst, który trzeba przytoczyć w dyskusji o obronie życia nienarodzonego. Zwrócił też uwagę, że święto nawiedzenia jest dniem radości, wspomnieniem spotkania Bożej miłości. – Dlatego trzeba sobie powiedzieć: nie bój się, nie lękaj się zła, bo zło jest dokuczliwe, ale nie jest wszechmocne – mówił bp Kusz.

Konkurs rozstrzygnięty

GLIWICE. Aula Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II nie mogła pomieścić dzieci, które przyszły na swoje święto. Organizatorem spotkania był ks. Robert Chudoba. Dzieci mogły podziwiać występy zespołów „Gadule”, „Gwar”, „Pantery”, „Salake” oraz zespołu muzycznego SM Yamaha. Rozstrzygnięto również pierwszy diecezjalny konkurs plastyczny „Alleluja – Jezus żyje”, który uczniom naszej die-

cezji zaproponowali Anna Szadkowska, diecezjalny konserwator zabytków, oraz ks. Robert Chudoba. Pierwsze miejsce zajęła Dalia Kozlik (SP nr 1 Gliwice), która otrzymała komputer ufundowany przez HH Poland. Nagrodę wręczył bp Jan Wieczorek. W kategorii klas I-III pierwsze miejsce zajął Grzegorz Maj (Zespół Szkół Katolickich w Zabrze). W sumie napłynęło 150 prac z całej diecezji.

Dalia Kozlik odbiera główną nagrodę z rąk bp. Jana Wieczorka



ANNA SZADKOWSKA

Eleni na urodziny parafii

GLIWICE SOŚNICA. Złote przeboje sprzed lat, nowości i pieśni religijne – bogaty był repertuar znanej wokalistki Eleni. Artystka wraz ze swoim zespołem wystąpiła z koncertem z okazji 4. rocznicy powstania parafii św. Jacka w Gliwicach Sośnicy. Eleni zgromadziła ogromną widownię – do muszli koncertowej przybyło ok. 4 tys. osób. Piosenkarka, mająca swe korzenie w Grecji, zaśpiewała m.in. takie hity jak: „Miłość jak wino” czy „Do widzenia mój kochany”. W trakcie koncertu Eleni zaprezentowała też „Ave Maria” oraz „Barkę”, którą

na scenie zaśpiewała wspólnie z dziećmi. Przed występem gwiazdy dnia w muszli koncertowej wystąpiła grupa taneczna ze szkoły „Hello School Dance”.



PAWEŁ JURK

Eleni w trakcie koncertu w muszli koncertowej

80 lat minęło

ZIEMIĘCICE. 80. rocznicę konsekracji świątyni obchodziła 3 czerwca parafia w Ziemiećicach. Urodzinom kościoła parafialnego, wraz z tamtejszą wspólnotą, przewodniczył bp Gerard Kusz. W homilii podkreślił, że Kościół, jako wspólnota rodzinna, od samego początku buduje więź, kierując się słowami św. Pawła: „Pokój w Bogu”. – Jedynie taki pokój

pozwała budować pokój z drugim człowiekiem, a czasami wcale nie jest to łatwe – powiedział bp Kusz. Kaznodzieja podkreślił również, że historia kościoła w Ziemiećicach sięga znacznie bardziej odległych czasów niż minione 80 lat. Już w wieku XIII Kościół jako „żywa budowla” tworzony był na wierze w Boga, stawiając Go na pierwszym miejscu.



ADRIAN KLIPALA

Bp Gerard Kusz życzył parafianom, by ich życie wspólnotowe było przepełnione wartościami ich patronki św. Jadwigi

Nowy prowincjał

TARNOWSKIE GÓRY. Znany z pomocy narkomanom i chorym na AIDS Arkadiusz Nowak został mianowany przełożonym prowincjalnym zakonu ojców kamilianów. Urodził się w Rybniku w 1966 roku, święcenia kapłańskie przyjął w 1993 roku. Stworzył domy dla ludzi zakażonych wirusem HIV w Piastowie, Konstancinie i Otwocku. Był pełnomocnikiem ministra zdro-

wia ds. AIDS i narkomanii. Działał na rzecz utworzenia Krajowego Programu ds. AIDS. Założył Polską Fundację Pomocy Humanitarnej Res Humanae oraz Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej. W związku z podjęciem nowej funkcji zamieszka w Tarnowskich Górach, gdzie znajduje się dom prowincjalny zakonu. Kadencja prowincjała trwa trzy lata.

W najbliższym tygodniu

Ministranci opanują Rudy

W najbliższą sobotę – 16 czerwca – do Rud przyjadą ministranci.

Program ich corocznej pielgrzymki jest, jak zwykle, bardzo bogaty.

Ks. Jacek Skorniewski, od 1998 roku diecezjalny moderator Liturgicznej Służby Ołtarza (LSO), spodziewa się ponad pół tysiąca ministrantów i lektorów. Szacuje, że w całej diecezji służbę przy ołtarzu pełni około 4,5 tys. chłopców. – Pielgrzymka do Rud to tylko jeden z elementów stałej formacji ministrantów i lektorów, która trwa cały rok – powiedział ks. Skorniewski. – Składają się na nią m.in. weekendowe spotkania w Domu Formacyjnym LSO w Nędzy oraz wakacyjne turnusy wypoczynkowe.

W tym roku szkolnym zostało zorganizowanych szesnaście spotkań weekendowych. Ks. Skorniewski wylicza, że każdego roku około 500 osób przewija się przez dom w Nędzy, który funkcjo-

nuje od 1999 roku. – Przez te lata przyjechało tu ponad 4 tys. ministrantów i lektorów – mówi.

Obecnie trwa rozbudowa Domu Formacyjnego LSO w Nędzy. Docelowo będzie w nim mogło zamieszkać do 50 osób (obecnie 30). – Zapraszam wszystkich ministrantów, lektorów wraz z opiekunami na pielgrzymkę do Nędzy. Oprócz modlitwy będzie sporo dobrej zabawy – zapewnia ks. Skorniewski. Po Mszy wyróżniają się ministranci otrzymują specjalne dyplomy, które wręczy ksiądz biskup. – To nagroda dla tych, którzy m.in. wyróżniają się nienaganną służbą, angażują się w życie parafii i służą przy ołtarzu co najmniej pięć lat – wyjaśnia ks. Skorniewski. – Każda wspólnota ministrancka z danej parafii może zaproponować jednego kandydata.

W diecezji służbę przy ołtarzu pełni około 4,5 tys. ministrantów i lektorów



ROMAN KONZAL

PROGRAM

- 10.00 – godzina śpiewu i jedności, która rozpoczyna pielgrzymkę
- 11.00 – Msza św., której będzie przewodniczył ksiądz biskup. Podczas Eucharystii nastąpi promocja na stopień animatora 22 lektorów, którzy ukończyli tegoroczny Diecezjalny Kurs Animatorów
- 12.00 – wręczenie przez księdza biskupa dyplomów dla szczególnie wyróżniających się ministrantów i lektorów, zgłoszonych przez swych księży
- 12.30 – posiłek
- 13.30 – festyn sportowy: zawody w biegach przełajowych (w kilku kategoriach wiekowych) o puchar Radia Plus

Metropolitalne spotkanie u św. Jacka

Zaproszenie do Kamienia Śląskiego

15 i 16 czerwca w Kamieniu Śląskim odbędzie się zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Na zakończenie, w niedzielę 17 czerwca, w ramach centralnych uroczystości 750-lecia śmierci św. Jacka, obecni hierarchowie odprawią Eucharystię.

Każdego roku tysiące pielgrzymów odwiedza miejsce narodzenia św. Jacka w Kamieniu Śląskim



KLAUDIA CWOŁEK

Punktem kulminacyjnym będzie Msza św. o godz. 10.00 koncelebrowana przez wszystkich obecnych księży biskupów i kapłanów metropolii górnośląskiej. Po Mszy św. posiłek przygotowany przez Caritas.

Wczesnym popołudniem rozpocznie się metropolitalne spotkanie młodzieży diecezji katowickiej, gliwickiej i opolskiej.

Głównym motywem spotkania są jackowe symbole – Matka Boża oraz Eucharystia, tematem będzie uniwersalizm św. Jacka.

PROGRAM NABOŻEŃSTWA:

- 13.00 – rozpoczęcie spotkania wspólnym śpiewem
- 13.30 – nabożeństwo maryjne „Spotkanie obrazów Matki Bożej z diecezji olpolskiej, gliwickiej i katowickiej”
- 15.00 – nabożeństwo świadectwa
- 16.00 – nabożeństwo eucharystyczne (wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja)
- 16.30 – koncert Natalii Kukulskiej
- 18.30 – zakończenie spotkania

Kiedy stadiony będą bezpieczne?

Śląski stadion bezpie

Sonda

CZY CHODZĘ NA MECZE?

DOMINIK, 21 LAT,
TARNOWSKIE GÓRY

– Na mecze nie chodzę. Jak już, to wolę obejrzeć je w telewizji z kolegami. Też jest świetna atmosfera i przede wszystkim komfort psychiczny, że nie dostanę w głowę żadną butelką czy kamieniem. To, co często pokazywane jest w mediach po meczach ligowych, skutecznie zniechęca mnie do aktywnego chodzenia na mecze. To smutne, ale prawdziwe.

ADAM, 35 LAT, GLIWICE



– Jeżeli miałbym już iść na stadion, to sam. Lubię piłkę nożną, ale rodziny na mecz bym nie zabrał. Po pierwsze, dlatego że bałbym się o ich bezpieczeństwo, a po drugie, dlatego że zachowanie wielu kibiców nie ma nic wspólnego z kulturą. Przekleństwa i agresywne postawy to norma na śląskich stadionach. Przykro patrzeć.

ANIELA, 56 LAT, ZABRZE



– Dawno nie byłam na meczu, może przez słabą formę Górnika. Kiedyś nikt nie bał się o bezpieczeństwo na trybunach. Dziś różnie z tym bywa. Mankamentem jest nie tyle samo poczucie bezpieczeństwa na stadionach, co pewien niesmak wynikający z niecenzuralnych słów i dziwnych zachowań kibiców.

Czy fatalny stan techniczny piłkarskich stadionów na Śląsku ma wpływ na zainteresowanie piłką nożną w naszym regionie i poczucie bezpieczeństwa podczas meczów ligowych? Eksperti twierdzą, że tak.

tekst
ADAM SOSNOWSKI

Na pytanie o to, czy fundusze przeznaczone na organizację piłkarskich mistrzostw Europy przez Polskę i Ukrainę podniosą atrakcyjność widowisk sportowych, również odpowiadają twierdząco. Czy więc na piłkarskich stadionach znów zasiądą całe rodziny? Tego przewidzieć się nie da.

Każdy, kto choć trochę zna się na piłce, wie, że lata świetności tej dyscypliny sportu na Śląsku dawno już minęły. Wraz



ROMAN KONZAL

z upadkiem przemysłu ciężkiego w naszym regionie upadł sportowy poziom śląskich klubów. Nie można mówić o jakimkolwiek spadku zainteresowania rozgrywkami ligowymi, ale o spadku poczucia bezpieczeństwa podczas zawodów, owszem.

Marność nad marnościami

Niszczące obiekty, rozpadające się trybuny, brak zaplecza rozrywkowo-gastronomicznego i ogólne poczucie zobojętnienia często są głównymi przyczynami bijatyk i chuligańskich wybryków podczas meczów. – Na obiektach, które są nieprzystosowane do rozgrywek pod względem bezpieczeństwa, istnieje realna groźba awantur i chuligańskich ekscesów. Można śmiało

Dziś mecze najczęściej koczują się z bójkami i kordonami policji. Poniżej: Czy na nowoczesne stadiony wróci normalność? Czas pokaże

powiedzieć, że im stadion ładniejszy, nowocześniejszy, tym poczucie agresji jest mniejsze. Doskonały przykład to stadion w Kielcach. Jeżeli kibic zostaje „wtłoczony” do metalowej klatki, jak to jest na przykład na stadionie Piasta Gliwice, powoduje to w sposób naturalny eskalację przemocy. Fatalny i nieciekawcy stan

piłkarskich stadionów na Śląsku jest główną przyczyną wszelkich niebezpieczeństw podczas zawodów – tłumaczy Krzysztof Smulski z Wydziału Bezpieczeństwa Śląskiego Związku Piłki Nożnej. I tutaj pojawia się szansa na pewien pozytywny bodziec, zapewniają fachowcy – organizacja Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie może wywołać swego rodzaju boom na piłkę nożną. Jeśli mądrze organizacja takiej imprezy zostanie wykorzystana, to trybuny, także ślą-



ROMAN KONZAL

eczeństwa

skich stadionów, powinny się wypełnić po brzegi. Niestety, jak zapewniają eksperci, w tej chwili większość śląskich stadionów nadaje się do wyburzenia. W wielu przypadkach modernizowanie tych obiektów to po prostu wyrzucanie pieniędzy w błoto. Trzeba zacząć wszystko od nowa.

Śląski kibic. Jaki jest?

Ostatnie derby Katowic (19 maja) to dwóch rannych policjantów i kilkunastu kibiców. Zatrzymano 18 osób, w tym jednego nieletniego. Obserwując częstotliwość wszelkiego rodzaju awantur, bijatyk i chuligańskich ekscesów podczas piłkarskich meczów, zauważa się pewną zmianę. Zadymy ze stadionów przenoszą się w inne rejony miast, często na ubocza, gdzie kibice zwaśnionych klubów organizują tzw. ustawki. Czy zatem na stadionach możemy czuć się bezpiecznie?

Kibic śląski jest bardzo zróżnicowany, czasem nieprzewidywalny. Są mecze, podczas których zachowuje się wzorowo, ale są też spotkania, gdzie dominuje agresja. To mecze tak zwanego podwyższonego ryzyka. Śląscy kibice na pewno nie są aniołkami. Na szczęście jest poprawa. Widać ją podczas rozgrywek na stadionie Górnika Zabrze, Ruchu Chorzów i Zagłębia Sosnowiec. Tam ekscesów już praktycznie nie ma, i oby tak zostało. Niestety, dale-

ko w tyle pozostaje Polonia Bytom. – Sam byłem niedawno na meczu. Na niszczącym bytomskim stadionie przy ul. Olimpijskiej norma są ciągle: przekleństwa, pod-

palanie rac, wulgarnie i agresywne zachowania. Przepisy zarówno SZPN, jak i PZPN mówią jasno: podczas meczów nie można stosować środków pirotechnicznych, prezentować obraźliwych, antysemickich hasel prowokujących chociażby służby zapewniające bezpieczeństwo podczas meczu. Niestety, w wielu przypadkach kibice nie robią sobie nic z tych przepisów, dlatego rodziny boją się przychodzić na mecze – dodaje Krzysztof Smulski ze SZPN. Na szczęście zagrożenia wynikające z agresywnych postaw kibiców na trybunach powoli przechodzą do lamusa. W ostatnich latach pojawił się trend kulturalnej i organizacyjnej rywalizacji między kibicami podczas meczów. Dotyczy on również ligowych boisk na Śląsku. Miałby on podwójny sens, gdyby organizowane przez kibiców profesjonalne i ciekawe oprawy meczowe mogły odbywać się na pięknych, czystych i nowoczesnych obiektach. ■

U góry po prawej:
Kije bejsbolowe, maczety, tasaki, gaz łzawiący – taki sprzęt niedawno zarekwirowała zabrzańska policja podczas jednego z meczów



KPP W ZABRZU

Kiedy wróci porządek?

Klub to także kibice!

Rozmowa ze **st. aspirantem Markiem Wypychem**, rzecznikiem Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu



Mecze piłkarskie na Śląsku to nie tylko stadion. Dawnej piłkarska atmosfera w Zabrzu na długo po meczu przenosiła się na ulice miasta. Jak jest teraz?

– Podobnie, ale w negatywnym aspekcie.

Praktycznie po każdym meczu dostajemy zgłoszenia o uszkodzeniach, czy to środków komunikacji, czy przystanków, czy nawet znaków drogowych. Akty wandalizmu nasilają się praktycznie po każdym ligowym meczu. W pewnym stopniu pomeczowa agresja powodowana jest słabymi wynikami drużyny, choć to żadne usprawiedliwienie.

Jakie są rokowania? Będzie bezpieczniej czy nie?

– Kibice muszą zrozumieć, że jeżeli nosi się klubowy szalik, koszulkę czy czapkę, to reprezentuje się jego wizerunek nie tylko na stadionie, ale również po za nim. Dopóki tego nie zrozumieją, dopóty rodziny będą omijać ligowe rozgrywki.

Komu Pan kibicuje?

– Górnikowi. Jestem z Zabrza. Kibicuję Górnikowi od zawsze. Pamiętam, że od wielu lat chodziłem na mecze, najpierw z dziadkiem, później z ojcem. Chodziliśmy na mecze całymi rodzinami. Mam nawet flagę, która zachowała mi się z dawnych czasów, sam ją uszyłem. Piłka nożna jest dla kibiców. Mecze przy pustych trybunach nie mają sensu, ale bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa. ■

ADAM SOSNOWSKI: *Czy idąc na mecz z całą rodziną, możemy czuć się bezpiecznie?*

ST. ASP. MAREK WYPYCH: – Robimy wszystko, żeby tak było. W Zabrzu od dłuższego czasu nie dochodziło do żadnych zakłóceń. Kibice wprowadzają coraz to lepszą atmosferę. Mam nadzieję, że dzięki temu stadion Górnika będzie stadionem przyjaznym i pojawią się na nim całe rodziny. W odniesieniu do lat poprzednich widać poprawę. Kibice zrozumieli, że klub to także ich dzieło. Na dobrą sprawę to kibice sami dbają o to, by na stadionie był porządek.

Jak policja zabezpiecza mecze?

– Nasza misja polega na tym, aby ludzie zmierzający na stadion już w drodze mogli czuć się bezpieczni. Nie możemy pozwolić, by na obiekt wchodziły osoby nietrzeźwe. Na organizację ligowych meczów kluby muszą dostać zgodę. Policja wyraża opinię, czy na stadionie, np. Górnika Zabrze, mogą odbywać się imprezy masowe. Zwracamy uwagę na wszystkie niedociągnięcia, które występują, a których zabrania ustawa o organizowaniu imprez masowych.



W Gliwicach wypieczono 80 tys. placków św. Jacka

Podzielono się nimi w Lednicy

Tegoroczne spotkanie w Lednicy upłynęło pod znakiem św. Jacka. Stąd pomysł, aby młodzież dzieliła się specjalnym wypiekiem – plackami św. Jacka. 80 tys. zostało upieczonych w gliwickiej piekarni.

W tym roku mija 750 lat od śmierci Świętego ze Śląska. O. Jan Góra, organizator lednickich spotkań, wpadł na pomysł, aby młodzieży dać św. Jacka za wzór. Hasło tegorocznego spotkania „Poślij nas!” to słowa św. Jacka, który w ten sposób odpowiedział św. Dominikowi, aby pójść do Polski i głosić Ewangelię. Uczniowie św. Jacka, gdy wyruszali głosić Chrystusa, aby nie ustać w drodze, dostawali chleby. W tym roku młodzieży w Lednicy otrzymali specjalne placki św. Jacka, aby nie ustali w drodze ewangelizacji. O. Góra uważa, że przez dziesięć lednickich spotkań młodzieży dojrzewali do wyboru Chrystusa. Teraz czas na dzielenie się wiarą.



ZDJEŃCIA ROMAN KONZAL

O szczególną pomoc przy organizacji tegorocznego spotkania o. Góra poprosił diecezję metropolii górnośląskiej. Naszej diecezji przypadło wypieczenie 80 tys. placków św. Jacka, diecezja opolska przygotowała 20 tys. dużych chlebów, którymi młodzież podzieliła się

w Lednicy. – Chleby zdecydowała się wypiec gliwicka piekarnia PSS „Społem”, tzw. gigant, według specjalnej, włoskiej receptury – wyjaśnia ks. Artur Pytel, odpowiedzialny za młodzież w naszej diecezji. – Jest to tzw. pizzetta, która składa się z mąki, drożdży, rozmarynu, piwa i rodzynek. W Lednicy placek ten symbolizował codzienny pokarm potrzebny człowiekowi, a także potrzebę dzielenia się miłością na co dzień.

Małgorzata Sobocik jest piekarnikiem i magazynierem w gliwickim gigancie. – Pierwszy raz piekliśmy takie placki. Mogę zapewnić, że młodzieży w Lednicy na pewno będą smakować. W sumie przy wypieku pracowaliśmy prawie dwa dni – powiedziała. W przygotowaniu placków uczestniczyli duszpasterze młodzieży z Gliwic i Opola, sponsorzy, którzy ofiarowali potrzebne składniki, piekarnia PSS „Społem” w Gliwicach – bezpośredni wykonawca wypieku oraz młodzież gliwickiego V LO i parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, która przygotowała placki do przewiezienia.

Jak szacuje ks. A. Pytlak w tegorocznym spotkaniu lednickim z diecezji gliwickiej uczestniczyło około 600 osób.

KS. WALDEMAR PACKNER

Ks. Arturowi Pytłowi (z lewej) pomagali uczniowie z V LO w Gliwicach oraz młodzież z parafii Wszystkich Świętych, gdzie jest wikariuszem



Pierwszy raz robiłam taki wypiek, powiedziała Małgorzata Sobocik, piekacz z 35-letnim doświadczeniem



Pakowanie 80 tys. placków św. Jacka zajęło kilka godzin

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Księdzu Biskupowi Janowi Kopcowi, duchowieństwu, krewnym, przyjaciółom, znajomym, wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych naszej Mamy

ŚP. HELENY RABIEJ

za modlitwy, złożone kwiaty i słowa współczucia
dziękują
dzieci z rodzinami

NA 80 TYS. DUŻYCH I 20 TYS. MAŁYCH PLACKÓW ZUŻYTO

- 560 litrów piwa
- 200 kg rozmarynu
- 280 litrów oleju
- 100 kg rodzynek
- 3,5 tony mąki
- 75 kg drożdży
- kilka kg soli, cukru i innych przypraw

Konkurs dla dzieci

Święte filary

Wspólnie z Radiem Plus i Wydawnictwem Jedność proponujemy najmłodszym czytelnikom udział w konkursie. Każdego tygodnia jest do wygrania ciekawa książka, ufundowana przez Wydawnictwo Jedność. Tym razem konkurs związany jest z życiem świętych.

W cyklu „Teologia i sztuka” Jedność wydaje niezwykle albumy z kolorowymi reprodukcjami dzieł wielkich mistrzów malarstwa. Warto kupić „Oblicza matki” oraz „Oblicze do kontemplacji”. Oba albumy opatrzone duchowym komentarzem, który pomaga w duchowym zrozumieniu dzieł malarstwa. Ponadto ciekawe są „Zmartwychwstałe ciało” (między sztuką a teologią), „Jakub i anioł” (tajemnica wzajemnych relacji), „Barwy pieniądza” (motyw pieniądza w sztuce). O książki „Jedności” można pytać w księgarniach. Więcej na stronie: www.jednosc.com.pl



W tym tygodniu do wygrania książka „Podręcznik gier i zabaw w domu”. Aby ją wygrać, należy zadzwonić w niedzielę 17 czerwca o godz. 8.30

do Radia Plus, podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 032/ 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: Jaki filar wiary był świetnym malarzem, a potem w Krakowie opiekował się bezdomnymi? Sztukę o nim napisał Karol Wojtyła.



Wydawnictwo
JEDNOŚĆ

Parafialne korty tenisowe

Z rakieta proboszcza

Od kilku tygodni w parafii w Bobrownikach działa szkoła tenisa ziemnego. Dzieci i młodzież zawdzięczają ją swojemu proboszczowi, który sam grywa w wolnym czasie.

Na korty tenisowe został zagospodarowany wolny teren przy Katolickim Centrum Kultury „Opoka”, tuż obok ogrodu parafialnego. To kolejny pomysł po siłowni, bilardzie i tenisie stołowym. O wyborze tego, a nie innego sportu zdecydowały nie tylko zamiłowania proboszcza, ale ceny nauki gry w tenisa. Zwykle za jedną lekcję trzeba zapłacić około 50 zł, u tu za miesiąc opłata wynosi 20 zł. – Mamy już około 50 chętnych, od szkoły podstawowej wzwyż. Dorośli parafianie też mogą pograć, gdy korty są wolne. Nie spodziewałem się, że będzie aż takie zainteresowanie – mówi ks. proboszcz Piotr Ciba.

Szkołę tenisa prowadzi dwóch instruktorów: Beata Trzeja i Adam Barowski.

Dla tych, których nie stać na własną rakieta albo jeszcze nie są pewni, czy będą trenować, sprzęt sportowy zakupił ksiądz proboszcz.

– Poziom jest dosyć wysoki. Niektórzy albo już grali, albo są tak dobrzy, mają dobrą koordynację ruchową – mówi po pierwszym tygodniu zajęć



KLAUDIA CWOŁEK

trener Adam Barowski. I dodaje: – W tenisa zawsze można nauczyć się grać, choć oczywiście najlepiej zaczynać od dziecka.

– Czuję wielką moc – woła przez całe boisko 17-letnia Kasia Michalik, która na pierwszej lekcji grała rakieta proboszcza. – Ogólnie lubię sport, jeżeli jest taka możliwość, to wszystkiego próbuję. Spodobało mi się bardzo i na pewno będę miała swoją rakieta – tłumaczy. Jej starsza koleżanka Hania Pietrek też jeszcze nie ma swojego sprzętu, ale do tenisa się zapaliła. Obie dziewczyny nawet nie chciały skorzystać z proponowanych przez trenera przerw. – Do sportu jestem przyzwyczajona, bo dużo jeżdżę na rowerze, pływam. Wysiłek nie jest mi obcy – tłumaczy Hania.

Adam Barowski
udziela
pierwszej lekcji
Kasi Michalik

Forhand i backhand – uderzenia prawą i lewą stroną – są najważniejszymi ćwiczeniami pierwszej lekcji. – To jest podstawa, później

będę wtajemniczał dalej. Żeby grać na punkty, trzeba trenować ze trzy lata, dwa razy w tygodniu po godzinie – tłumaczy Adam Barowski.

Proboszczowi zależy, żeby przy okazji gry dzieci i młodzież uczyły się dobrego zachowania i kultury. Tenis jest sportem, który tego wymaga.

Trenujący przy parafii będą też mieli swoje obowiązki, między innymi mają dbać o stan kortów. A grać będzie można także po zmroku, dzięki zainstalowanemu reflektorom.

KLAUDIA CWOŁEK

Po tragicznym wypadku dr. Adama Ziółkowskiego

Pomagał, teraz potrzebuje pomocy

Dr Adam Ziółkowski, lekarz z zabrzańskiego pogotowia, uległ poważnemu wypadkowi w trakcie dyżuru. Podczas udzielania pomocy leżącemu na ulicy pacjentowi został staranowany przez samochód prowadzony przez pijanego kierowcę. Stan dr. Ziółkowskiego wymaga długotrwałej i kosz-

towej rehabilitacji. NFZ może ją finansować tylko w ograniczonym zakresie. Stąd akcja zbierania funduszy na rehabilitację zabrzańskiego lekarza i edukację jego córki, prowadzona przez Fundację Via Facti i Polskie Radio Katowice. Akcji patronuje metropolita górnośląski.

Więcej informacji dla tych, którzy chcą pomóc, na stronie: www.adamziolkowski.promokacja.eu

Można również wpłacać pieniądze bezpośrednio na specjalnie w tym celu utworzone subkonto Fundacji Via Facti: 22 1540 1128 2001 7002 2535 0002.

Dla młodszych i starszych

Rekolekcje „Jezus żyje”

Dwa turnusy z dziewięcioma blokami tematycznymi proponują wspólnoty gliwickie, które organizują letnie rekolekcje na Górze Świętej Anny.

Pierwszy turnus przeznaczony jest dla wszystkich chętnych, drugi tylko dla tych, którzy w ciągu roku uczestniczą w spotkaniach grupy modlitewnej lub wspólnoty. W przygotowanie i prowadzenie rekolekcji zaangażowani są liderzy z Odnowy w Duchu Świętym, wspólnoty Szekinah i Inicjatywy MISSIO oraz ich duszpasterze. Rekolekcje pod wspólnym tytułem „Jezus żyje” charakteryzuje, poza nauczaniem w poszczególnych grupach tematycznych, spontaniczna modlitwa uwielbienia, radosny śpiew i taniec, codzienny czas na Eucharystię i adorację, ale także na rekreację, rozmowy indywidualne i spotkania w grupach.

– Osoby, które już były na naszych rekolekcjach, naprawdę doświadczyły, że Bóg jest żywy i potrafi realnie zmieniać życie. Są to rekolekcje w wymiarze rodzinnym, ewangelizacyjnym, ekumenicznym i międzynarodowym – mówi Stefan Mitas, jeden z organizatorów. – Można spotkać się z bardzo ciekawymi osobami i jednocześnie doświadczyć Kościoła, żywego, dynamicznego, radosnego, czasami zaskakującego – zachęca.

Rekolekcje organizowane są już po raz piąty. Nie ma żadnych ograniczeń wiekowych, dla wszystkich znajdzie się miejsce, bo Góra Świętej Anny stwarza takie możliwości.

W poprzednich latach w rekolekcjach uczestniczyło kilkaset osób. Dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat zapewniona będzie opieka w czasie trwania zajęć.

Ważne: Istnieje możliwość dofinansowania rekolekcji dla osób, które nie są w stanie pokryć w pełni kosztów. ■

POZIOMY TEMATYCZNE DO WYBORU:

- I turnus (21–28 lipca, dla wszystkich chętnych) – Seminarium odnowy życia w Duchu Świętym, Ku dojrzałości chrześcijańskiej, Modlitwa (młodzież szkolna, dzieci w wieku przedszkolnym).
- II turnus (28 lipca – 4 sierpnia, dla członków wspólnot) – Ku wspólnotcie, Rekolekcje Nadziei, Słowo Boże, Szkoła charyzmatów, Szkoła dla animatorów.

Więcej informacji i zgłoszenia: www.gliwice.odnowa.org/rekolekcje. Na tej stronie podane są koszty i warunki uczestnictwa, a także kontakt z osobami odpowiedzialnymi za poszczególne poziomy i służby. Tym, którzy nie mają dostępu do Internetu, informacji udzielają: Urszula Jaroszek – 0 32/ 279 55 14, 0606 898 140 (po 16.00) i Księgarnia Chrześcijańska – 0 32/ 775 01 14 (11.00–18.00). ■



Góra Świętej Anny 2006. Na rekolekcje przyjeżdżają ludzie w różnym wieku

GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Przedwiośnie 3, 44–119 Gliwice
tel./faks 032 750–61–30,
Redagują: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału,
Klaudia Cwolek, Mira Fiutak

Zapowiedzi

■ FESTYN U FRANCISZKANÓW

9 i 10 CZERWCA, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach (ul. Franciszkańska 1) – Festyn integralny organizowany razem z grupą niepełnosprawnych. Rozpoczęcie w sobotę o godz. 15.00, zakończenie w niedzielę o 22.00.

■ MECZ POLICJANCI I KSIĘŻA

10 CZERWCA, godz. 14.00, stadion Piasta w Gliwicach – mecz piłki nożnej „Stróż Prawa kontra Pasterze Dusz”. Dochód przeznaczony będzie na dofinansowanie kolonii dla dzieci. Po meczu festyn rodzinny przy kościele Chrystusa Króla.

■ ROLA ŻYCIA I FILOZOFII EDYTY STEIN

w polsko-niemieckim dialogu o duchowym kształcie Europy – to temat spotkania, które odbędzie się 11 CZERWCA o godz. 17.00 w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej przy ul. Rybnickiej 27 w Gliwicach. Wykładom towarzyszyć będzie projekcja filmu.

■ TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN

zaprasza na wykład pt. „Ekumenizm a Edyta Stein”. Spotkanie odbędzie się 12 CZERWCA o godz. 18.30 w salce parafii katedralnej w Gliwicach.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 13 CZERWCA w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Eucharystia z homilią i wykład ks. Jana Rośka pt. Opactwo cystersów w Rudach”.

■ DICEŻALNE SPOTKANIE MISYJNE

15 i 16 CZERWCA, dom rekolekcyjny w Zabrzu Biskupicach – spotkanie dla przedstawicieli wspólnot parafialnych, grup apostołskich i przyjaciół misji. Rozpoczęcie o godz. 18.00, zakończenie ok. godz. 14.00. Zgłoszenia: ks. Konrad Kołodziej, tel. 0 32 230 89 45.

■ REKOLEKCJE O MODLITWIE PAŃSKIEJ

15–17 CZERWCA, dom rekolekcyjny dominikanów w Korbielowie. Informacje i zgłoszenia: www.rekolekcje.dominikanie.pl, tel. 0 880 190 440. Koszt 80 zł.

■ RUCH ŚWIATŁO–ŻYCIE

zaprasza na rozesłanie przed letnimi wakacjami, które odbędzie się 16 CZERWCA o godz. 10.00 w parafii św. Andrzeja w Zabrzu.

■ MUZYKA W STARYM OPACTWIE

17 CZERWCA, godz. 17.00, sanktuarium w Rudach – koncert organowy Adama Szczepańskiego z Tarnowskich Gór.

■ ZJAZD MINISTRANTÓW

23 CZERWCA, godz. 10.00, parafia św. Jerzego w Gliwicach Łąbedach – zjazd ministrantów, którzy służą i służyli przez wszystkie lata w tej parafii. ■